Posłuchaj

()

Naszym zdaniem Leon XIV. nie jest papieżem, ponieważ nie został kanonicznie wybrany. Wszystkie argumenty znaleźć można w naszym cyklu o konklawe. W tym miejscu podamy jedynie dwa:

- nie wybrali go prawdziwi kardynałowie, a jeśli nawet to
- wybór nastąpił z pogwałceniem *Universi Dominici Gregis*.

I jakie są tego konsekwencje?

Takie, że w przypadku niekanonicznie wybranego papieża, co dobitnie potwierdza przykład Bergoglio-Franciszka elekt nie otrzymuje *Munus Petrinum*, to jest nadprzyrodzonego wyposażenia Urzędu Piotrowego zabezpieczającego go między innymi

przed błądzeniem – *Assistentia negativa*.

O tym, że Bergoglio jej nie posiadał nikogo przekonywać nie trzeba. Dlatego błądził i głosił herezje.

Jeśli faktycznie Prevost- Leon XIV. papieżem nie jest, to on także nie otrzymał *Munus Petrinum* przez co on również głosić będzie herezje. Pozostaje tylko zapytać, kiedy?

Dlatego też robimy mały sondaż pytający o zdanie naszych czytelników. Oczywiście po 12 latach Bergoglio bardzo jesteśmy do herezje uodpornieni, w tym rozumieniu, że ich nie rozpoznajemy. Ale jest jeszcze kilku katolicko myślących teologów, którzy je wychwycą, ponieważ na nie czyhają.

Autor może aż tak nie czyha, ale się z nimi liczy. Jeśli Leon XIV. nie jest papieżem wkrótce je popełni, podobnie jak inne akty szkodzące Kościołowi. Wystarczy zaczekać i obstawiać wyniki.

Kardynał Burke zresetuje licznik i znowu będziemy czekali na „braterskie upomnienie” jak na Godota. Biskup Schneider będzie głosił, że Kościół nie ma żadnego narzędzia do uporania się papieżem heretykiem i trzeba poczekać na jego śmierć. A nasz cykl na temat heretyckiego papieża pozostanie aktualny.

Piszący te słowa stawia na 3 do 6 miesięcy. U Bergoglio trwało to krócej, ale ludzie długo dyskutowali, czy to faktycznie herezja czy nie. Zapraszamy do udziału.

A czy tak się godzi?

Godzi się, ponieważ sprawdzamy w ten sposób oczekiwania Ludu Bożego. Jeśli się mylimy i Leon jest papieżem, to żadna herezja nie padnie. Nie mamy co prawda pojęcia jak jego papiestwo jest prawnie możliwe, ale niech tam.

Piszący te słowa kilka razy w życiu naprawdę nie wiedział co robić, stał na rozdrożu i nie miał się kogo poradzić. Poprosił zatem Boga o znak, co ma robić. I zawsze było więcej tych znaków niż jeden, zwykle kilkanaście, które ponad wszelką wątpliwość dowodziły, czy daną drogą kroczyć czy ją porzucić.

Także w przypadku Bergoglio mieliśmy setki dowodów na to, że z jego „pontyfikatem” jest „coś nie tak”, mówiąc oględnie lub mówiąc wprost, że papieżem nie jest. Podobnie jak z niby-abdykacją Benedykta. Pan Bóg, choć niewidzialnie, działa widzialnie zezwalając nam na konsekwencje naszych wyborów.

Ponieważ głowa ziemskiego, widzialnego Kościoła jest widzialna, podobnie jak cały Kościół, toteż brak tej głosy, to jest papieża, również widzialny będzie. Zatem poczekamy, bo i tak nie mamy innego wyjścia.

[ays_poll id=150]

[ays_poll id=149]

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related